

## Rozmowa z Tomaszem Pietrasiewiczem kierownikiem artystycznym Teatru NN

\* Zaczął się nowy sezon. Co proponujecie w tym roku?

- Pewne rzeczy wydarzyły się już we wrześniu. Od 24 września trwała u nas sesja *Pamięć - Miejsce - Obecność*. Później (od

\* W zeszłym sezonie pokazaliście trzy razy *Moby Dicka*, czy obecna prezentacja będzie trochę inna?

- Tak, bo ciągle jeszcze szukam najlepszej kompozycji. Chcę po-

\* Rozpoczęliście również realizację programu edukacyjnego.

- Zaczęliśmy od wydawania pisma *Scriptores Scholarum*. Gromadzimy wokół pisma ludzi, którzy w przyszłości pomogą nam w realizacji całego projektu. Projektu adresowanego do młodzieży i pokazującego odmienność tego miejsca - Lublina i całego regionu. Dlatego kolejnym etapem w reali-

nie robić? Są też i takie sytuacje, że ludzie się nie mieszczą, np. na tegorocznych *Spotkaniach Kultury*. Na wykład Stefana Morawskiego i Władysława Panasa podczas sesji przyszło ponad 150 osób. Każde nasze przedstawienie teatralne gromadzi około osiemdziesięciu widzów.

Oczywiście my nie działamy w obszarze kultury popularnej,

# Z dala od kultury popularnej

28.09) przez cztery dni gościliśmy Czechów, Białorusinów, Rosjan, Niemców i Ukraińców na kolejnym *Spotkaniu Kultury*. Tegoroczne spotkania były bardzo udane. Przyjechali bardzo ciekawi ludzie, przychodziło znacznie więcej widzów niż w zeszłym roku i mieliśmy okazję zobaczyć rewelacyjne przedstawienie z Białorusi. Były to *Zapiski wariata* zaprezentowane przez Walerija Głazkowa.

W drugiej połowie października odbyło się spotkanie autorskie Zbigniewa Dmیتrocy, a w zeszłym tygodniu otworzyliśmy wystawę fotografii Edwarda Hartwiga.

\* To wszystko już było. A na co zapraszacie w listopadzie?

- Listopad dla nas to 30-lecie debiutu Henryka Sobiecharta. Organizujemy spotkania pod wspólnym tytułem *Aktor*. W ciągu trzech dni (8-10 listopada) zobaczymy Sobiecharta w dwu przedstawieniach: *Moby Dick* oraz *Zbyt głośna samotność*. Ostatniego dnia zamierzamy zorganizować spotkanie z aktorem i ludźmi, którzy z nim pracowali, np. z Leszkiem Mądzikiem czy Januszem Opryńskim. Mamy nadzieję, że będzie to wydarzenie, tym bardziej, że Sobiechart jest jednym z najwybitniejszych lubelskich aktorów. Na trwałe związał się z Teatrem NN. Zadebiutował zaś 10 listopada 1965 roku w Łodzi w przedstawieniu przygotowanym przez Adama Hanuszkiewicza na podstawie powieści Romana Bratnego Kolumbowie. *Rocznik 20*.

ownie spojrzeć na *Moby Dicka* i zmienić niektóre akcenty. Szczególnie chodzi tu o początek i o pewne elementy plastyczne, które chciałbym dodać do przedstawienia.

\* Czy pójdzie pan zatem za tymi głosami, które twierdziły, że w przedstawieniu za mało było teatru?

- Według mnie tam było bardzo dużo teatru, klasycznego teatru. Nie pokazywałem, co prawda, rozwiązań plastycznych, które dynamizują akcję i przez to są atrakcyjne dla widza. Pokazałem aktora i tekst. Starałem się dotrzeć w ten sposób do pewnej granicy w teatrze.

\* A jakie plany macie na grudzień?

- W grudniu odbędzie się premiera nowego przedstawienia przygotowanego przez nasz teatr. Będzie to spektakl „wyśpiewany” w oparciu o listy Rilkego i Cwietajewej.

\* W zeszłym sezonie mówił pan o planach nawiązania współpracy z Rumunami i ze środowiskiem artystycznym Stanisławowa.

- Niestety, nie mogliśmy dogadać się z Rumunami. Stanisławów zaprezentujemy na wiosnę, wcześniej pokazemy Odessę.

zacji naszego programu edukacyjnego będzie podręcznik dla szkół. Już teraz staramy się zdobyć odpowiednie fundusze, aby taka książka powstała.

\* Niektórzy zarzucają wam, że macie bardzo mało widzów i że wasze oddziaływanie jest minimalne.

- Po pierwsze trzeba przyjść i zobaczyć. Są oczywiście takie imprezy, na które przychodzi kilka osób, np. na promocję jakiegoś mało znanego poety, ale czy to znaczy, że mamy takich imprez

nauczyliśmy się także, że nasze imprezy nie mogą zainteresować wszystkich. Każdy bowiem mieszkaniec Lublina ma inne gusta: jeden lubi disco polo, a drugi czyta Herberta. Część naszej działalności to jest laboratorium adresowane do małej grupy osób, np. spotkania redakcyjne. W naszej działalności idziemy krok po kroku, najważniejsze, żeby wszystko robić profesjonalnie i coraz lepiej.

Rozmawiała  
Maria Łaszkwicz